

Dzieje Apostolskie

Rozdział 28

Paweł na Malcie

1. A gdy wyszliśmy cało, dowiedzieliśmy się wtedy, że wyspa ta nazywa się Malta. 2. Tubylcy zaś okazali nam niezwykłą życzliwość; rozpaliwszy bowiem ognisko, zajęli się nami wszystkimi, bo deszcz zaczął padać i było zimno. 3. A gdy Paweł zgarnął kupę chrustu i nakładał ją na ogień, wypełzła od gorąca żmija i uczepiła się jego ręki. 4. Gdy zaś tubylcy ujrzeli zwisającego gada u jego ręki, mówili między sobą: Człowiek ten jest zapewne mordercą, bo chociaż wyszedł cało z morza, sprawiedliwość boska żyć mu nie pozwoliła. 5. Lecz on strząsnął gada w ogień i nie doznał nic złego; 6. Oni zaś oczekiwali, że spuchnie lub zaraz trupem padnie. Ale gdy długo czekali i widzieli, że nic nadzwyczajnego z nim się nie dzieje, zmienili zdanie i mówili, że jest bogiem. 7. A w pobliżu tego miejsca posiadał swe dobra naczelnik wyspy, imieniem Publiusz, który nas przyjął i podejmował gościnnie przez trzy dni. 8. I zdarzyło się, że ojciec Publiusza leżał w gorączce i chorował na czerwonkę; Paweł poszedł do niego i modlił się, a włożywszy na niego ręce, uzdrowił go. 9. A gdy to się stało, przychodzili także inni mieszkańcy wyspy, którzy byli chorzy, i byli uzdrawiani. 10. Dawali nam też wiele dowodów czci, a gdy mieliśmy odpłynąć, zaopatrzyli nas w co potrzeba. 11. A po trzech miesiącach ruszyliśmy w drogę na aleksandryjskim statku, który przezimował na wyspie, a nosił godło Bliźniąt. 12. A przy płynięciu do Syrakuz, pozostaliśmy tam trzy dni. 13. Stąd płynąc wzdłuż wybrzeża, dotarliśmy do Regium. A gdy po upływie jednego dnia powiał wiatr południowy, przybyliśmy następnego dnia do Puteoli. 14. Tam spotkaliśmy braci, którzy nas prosili, abyśmy pozostali u nich siedem dni; i tak doszliśmy do Rzymu. 15. A bracia tamtejsi, gdy o nas usłyszeli, wyszli na nasze spotkanie aż do Forum Appii i do Tres Tabernae. Gdy Paweł ich ujrzął, podziękował Bogu i nabrał otuchy. 16. A gdy przyszliśmy do Rzymu, pozwolono Pawłowi zamieszkać osobno z żołnierzem, który go pilnował.

Paweł przed Żydami w Rzymie

17. Po upływie trzech dni zwołał on przywódców Żydów, a gdy się zeszli, powiedział do nich: Mężowie bracia, nie uczyniłem nic przeciwko ludowi ani zwyczajom ojczystym, a jednak wydano mnie w Jerozolimie jako więźnia w ręce Rzymian, 18. Którzy po przesłuchaniu chcieli mnie zwolnić, ponieważ nie byłem oskarżony o coś, za co należałoby karać śmiercią. 19. Lecz gdy się temu sprzeciwili Żydzi, musiałem odwołać się do cesarza, nie mając wszakże zamiaru oskarżać o cokolwiek mego narodu. 20. Dlatego też zaprosiłem was, aby zobaczyć się z wami i porozmawiać, bo przecież z powodu nadziei Izraela dźwigam ten łańcuch. 21. A oni rzekli do niego: Nie otrzymaliśmy z Judei żadnych listów w twojej sprawie ani też nikt z braci nie przybył, który by o tobie coś złego doniósł lub powiedział.

22. Ale pragniemy usłyszeć od ciebie, co myślisz, gdyż wiadomo nam o tej sekcie, że wszędzie jej się przeciwstawiają. **23.** A naznaczywszy mu dzień, zeszli się u niego w jego mieszkaniu jeszcze liczniej, a on im wyłuszczał sprawę od rana aż do wieczora, składał świadectwo o Królestwie Bożym i przekonywał ich o Jezusie w oparciu o zakon Mojżesza oraz proroków. **24.** Jedni dali się przekonać jego słowom, drudzy natomiast nie uwierzyli. **25.** Nie mogąc dojść z sobą do zgody, zaczęli się rozchodzić, gdy Paweł rzekł jedno słowo: Dobrze Duch Święty powiedział do ojców waszych przez proroka Izajasza, **26.** Mówiąc: Idź do ludu tego i mów: Będziecie stale słuchać, a nie będziecie rozumieli; Będziecie ustawicznie patrzeć, a nie ujrzycie. **27.** Albowiem otępiało serce tego ludu, Uszy ich dotknęła głuchota, Oczy swe przymrużyli, Żeby oczami nie widzieli I uszami nie słyszeli, I sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, A ja żebym ich nie uleczył. **28.** Niechże wam więc będzie wiadome, że do pogan posłane zostaje to zbawienie Boże, oni też słuchać będą. **29.** A gdy to powiedział, odeszli Żydzi, wiodąc z sobą zacięty spór.

Dwuletnia działalność Pawła w Rzymie

30. I pozostał przez całe dwa lata w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili, **31.** Głosząc Królestwo Boże i nauczając o Panu Jezusie Chrystusie śmiało, bez przeszkód.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01